



## Chińska perspektywa relacji z USA w trakcie drugiej kadencji Donalda Trumpa

Marcin Przychodniak

Władze ChRL podkreślają wolę utrzymania stabilnych stosunków z USA po objęciu urzędu przez Donalda Trumpa. Przygotowują się jednak na zaostrzenie amerykańskiej polityki, w tym handlowej i dotyczącej wsparcia dla Tajwanu. Aby temu przeciwdziałać, zamierzają wykorzystać powiązania biznesowe osób z otoczenia Trumpa z Chinami. Przewidywane trudności we współpracy USA z ich regionalnymi sojusznikami mogą ułatwić Chinom działania w Azji i Pacyfiku, m.in. we współpracy z Rosją.

Relacje USA–ChRL są zdominowane przez rywalizację, przede wszystkim w wymiarze gospodarczym i technologicznym. Jednym z jej elementów jest też m.in. ofensywna polityka Chin wobec [Japonii](#), [Filipin](#) i [Tajwanu](#), czyli amerykańskich sojuszników i partnerów w Azji i Pacyfiku. [W 2023 r.](#) doszło do poprawy komunikacji między USA a ChRL, w tym wznowienia dialogu w sprawach wojskowych i rozpoczęcia rozmów na temat ograniczeń w eksporcie z Chin do USA składników do produkcji fentanylu. W listopadzie ub.r. przywódcy obu państw – Xi Jinping i Joe Biden – spotkali się podczas szczytu APEC w Peru. Według informacji posiadanych przez Stany Zjednoczone służby chińskie realizowały jednocześnie operacje wpływu na wybory w USA, co było obliczone na polaryzację amerykańskiego społeczeństwa. Władze ChRL nie komentowały kampanii wyborczej, ale pośród chińskich ekspertów dominował pogląd, że niezależnie od wyniku głosowania nie dojdzie do zmiany „agresywnej” polityki USA wobec Chin. Liczono jednak, że zwycięstwo Kamali Harris nie zostałyby zaakceptowane przez Trumpa, a reakcja jego zwolenników doprowadziłaby do destabilizacji państwa. 7 listopada 2024 r. przewodniczący ChRL Xi Jinping w rozmowie telefonicznej pogratulował Trumpowi zwycięstwa, podkreślając potrzebę stabilizacji dwustronnych relacji.

**Obawy Chin.** W aparacie władzy ChRL przeważa przekonanie, że druga kadencja Trumpa będzie mniej

chaotyczna niż pierwsza, jednak jej ważnym elementem pozostanie brak możliwości przewidzenia decyzji prezydenta. Ich zdaniem potwierdzają to różnice w deklaracjach Trumpa w sprawie dodatkowych ceł na towary z ChRL, w tym jego chęć wykorzystania instrumentów handlowych do realizacji celów politycznych. Podczas kampanii Trump zapowiadał wprowadzenie ceł na towary z Chin na poziomie 60%. W grudniu ub.r. wskazał, że na razie na początku kadencji zwiększy cła na produkty z ChRL o 10% w związku z domniemanym udziałem firm z tego państwa w kryzysie narkotykowym w USA.

Władze ChRL przypuszczają, że polityka Trumpa wobec Chin będzie bardziej radykalna niż administracji Bidena, m.in. ze względu na wsparcie wielu amerykańskich firm z sektora nowoczesnych technologii. O możliwej większej asertywności USA wobec Chin mają też świadczyć wskazani przez prezydenta-elekta kandydaci do nowej administracji: Marco Rubio na stanowisko sekretarza stanu, Michael Waltz – doradcy ds. bezpieczeństwa narodowego czy Elbridge Colby – podsekretarza obrony. Każdy z nich traktuje ChRL jako podstawowe zagrożenie dla interesów USA, a co za tym idzie, dąży do zaostrzenia polityki wobec tego państwa, w tym np. dalszych ograniczeń współpracy gospodarczej.

Aby przeciwdziałać zaostrzeniu kursu przez USA, Chiny mogą godzić się na zwiększenie importu ze Stanów Zjednoczonych, tak jak w przypadku [umowy tzw. pierwszej fazy](#) z 2020 r. Aby

nie prowokować Trumpa i wzmocnić pozycję negocjacyjną, Chiny przedłużyły do końca lutego br. wyłączenie niektórych produktów z USA z ceł nałożonych w 2019 r. (decyzje w tej sprawie są podejmowane co pół roku). Stopniują też odpowiedź na amerykańskie restrykcje eksportowe – decyzja Ministerstwa Handlu ChRL z 3 grudnia ub.r. wzmacnia kontrolę eksportu do USA galu, germanu i antymonu, ale jedynie w odniesieniu do produkcji wojskowej. ChRL podtrzymuje też gotowość do rozmów na temat fentanylu i ogólnych warunków współpracy firm chińskich i amerykańskich. Dąży jednocześnie do przyspieszenia rozbudowy własnych zdolności, np. w sektorze półprzewodników, robotyki czy sztucznej inteligencji.

ChRL będzie oddziaływać na politykę USA, ograniczając lub ułatwiając funkcjonowanie współpracownikom Trumpa, którzy prowadzą biznes w Chinach. Dotyczyć to może np. Jeffreya Yassa, donatora Republikanów i inwestora w ByteDance, właścicieli Tik-Toka (ma 15% udziałów), z którym Trump spotkał się przed wyborami. W grudniu 2024 r. prezydent-elekt rozmawiał z prezesem Tik-Toka w Stanach Zjednoczonych oraz zwrócił się do Sądu Najwyższego o opóźnienie wejścia w życie [zakazu działania tej aplikacji w USA](#). Do osób zaangażowanych biznesowo w ChRL należy Elon Musk, właściciel Tesli, która połowę swoich pojazdów produkuje w Chinach, a obecnie czeka na zgodę władz w sprawie rozwoju technologii jazdy autonomicznej w pojazdach w ChRL. W tej grupie jest też David Perdue, kandydat na ambasadora USA w Chinach, z doświadczeniem biznesowym w Hongkongu. Sponsorem kampanii Trumpa i jego przyjacielem jest również Steve Wynn, właściciel kasyn, prowadzący interesy w Makau. Jednym z kanałów wpływu może być też UFC – federacja sportów walki, podczas której wydarzeń Trump prowadził kampanię, a która ubiega się o możliwość organizacji walk w ChRL.

Chiny spodziewają się za kadencji Trumpa silniejszego retorycznie wsparcia dla Tajwanu, choć w praktyce podobnego do działań administracji Bidena w zakresie współpracy wojskowej, dostaw broni i dialogu politycznego. W odpowiedzi ChRL będzie kontynuować prowokacje, działania wojskowe oraz operacje hybrydowe, oskarżając władze Tajwanu o destabilizację sytuacji w Cieśninie Tajwańskiej. Chiny będą też rozszerzać zakres manewrów wojskowych, obejmując nimi nie tylko sąsiedztwo Tajwanu, ale także zachodni Pacyfik w pobliżu Japonii czy Filipin. Sygnalizowaniu wobec USA współpracy z Rosją w regionie służyć ma też częstsze włączanie w nie jednostek rosyjskich.

**Znaczenie UE.** Władze chińskie liczą, że transakcyjna polityka administracji Trumpa wobec sojuszników w Europie skomplikuje współpracę transatlantycką. Podkreślają, że rywalizacja z USA w Azji i Pacyfiku ma charakter stały i ewentualne problemy w relacjach UE–USA nie przełożą się na zmianę amerykańskiej polityki w tym regionie. Mogą jednak – zwłaszcza w kontekście deklaracji Trumpa o doprowadzeniu do szybkiego zakończenia [wojny ukraińsko-rosyjskiej](#) – zwiększyć możliwość oddziaływania Rosji na Zachód, co byłoby zgodne z celami strategicznej

współpracy chińsko-rosyjskiej. Dlatego Chiny konsekwentnie wzmacniają potencjał Rosji, zwiększając presję na państwa UE w sprawie poparcia zawieszenia broni na Ukrainie. Elementem działań Chin jest milcząca zgoda na [udział żołnierzy z KRLD po stronie Rosji](#), wsparcie dla rosyjskiej gospodarki wojennej i armii (w postaci wysoce prawdopodobnej produkcji dla Rosji dronów wojskowych w Sinciangu) oraz udział statków powiązanych z chińskimi podmiotami w uszkodzeniu infrastruktury krytycznej na Bałtyku.

Władze chińskie nie wykluczają jednocześnie, że polityka wobec ChRL może za kadencji Trumpa łączyć UE i USA. Sprzyja temu poczucie zagrożenia w Unii wynikające z [polityki gospodarczej Chin](#) i [ich współpracy z Rosją](#). Chiny liczą, że ewentualne ofensywne działania Trumpa wobec Unii w polityce handlowej (szczególnie dotkliwe dla niemieckiej gospodarki) i w sferze bezpieczeństwa mogą utrudnić wypracowanie transatlantyckiego podejścia do ChRL. Aby pogłębić podziały między USA i UE, Chiny będą zabiegać (w kontaktach oficjalnych i przez dezinformację) o poprawę relacji z państwami członkowskimi Unii, podkreślając swój potencjał technologiczny i ekonomiczny, oraz o zaprzestanie ograniczania zależności od ChRL (*derisiking*). Mają temu służyć m.in. sugestie większego otwarcia rynku dla firm z Unii, powrotu do [porozumienia inwestycyjnego UE–Chiny](#) czy zniesienia [sankcji](#) nałożonych przez ChRL w 2021 r.

**Wnioski.** Wśród chińskich ekspertów i decydentów powszechne jest przekonanie, że wynik wyborów prezydenckich w USA nie poprawi relacji dwustronnych. W odniesieniu do możliwości realizacji planów odstraszenia ChRL, np. w kontekście poszerzenia aktywności [NATO w Azji i Pacyfiku](#), czy efektywności współpracy z sojusznikami i partnerami w regionie Trump jest jednak w Chinach postrzegany jako mniej skuteczny niż Biden. ChRL będzie przedstawiać USA jako państwo destabilizujące sytuację międzynarodową (m.in. podkreślając amerykańskie wsparcie dla Izraela). Działania te mają wzmacniać relacje ChRL z państwami tzw. Globalnego Południa, np. w ramach BRICS+ czy G20.

Dla UE kluczowe będzie określenie punktów wspólnych z USA dotyczących zagrożeń ze strony ChRL i wskazanie możliwych działań, m.in. w kontekście sytuacji w Azji i Pacyfiku. Mogą one obejmować np. kwestie chińskiej nieuczciwej polityki handlowej, także w odniesieniu do e-commerce, ale również bezpieczeństwa danych, cyberbezpieczeństwa, technologii wojskowych i dezinformacji. Zwiększenie przez Unię konkurencyjności gospodarczej i potencjału obronnego, aby odpowiedzieć na wyzwania ze strony ChRL oraz Rosji, może wzmocnić jej pozycję negocjacyjną w ewentualnych rozmowach handlowych z administracją Trumpa. Podnoszeniu powyższych zagadnień na forum Unii może służyć [prezydencja Polski w Radzie UE](#) w I połowie 2025 r., dla której priorytetem są kwestie bezpieczeństwa, w tym wzmacnianie relacji transatlantyckich.